

ZUS utajnia dane lekarzy wbrew prawu

Ubezpieczenia

Michał Kuc

michal.kuc@infor.pl

Zakład odmawia ubezpieczonym pełnej informacji o orzecznikach, zasłaniając się ochroną danych osobowych. Zdaniem prawników może to być nadużycie.

Sytuacja dotyczyła osoby, której nie przyznano świadczenia z tytułu choroby zawodowej. Chciała ona poznać kompetencje lekarza, który zajmował się jej sprawą. Wystąpiła więc do ZUS, powołując się na ustawę z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 782) z prośbą o podanie imienia i nazwiska, specjalizacji lekarskiej, numeru prawa wykonywania zawodu oraz stażu pracy orzecznika.

ZUS udostępnił wszystkie informacje z wyjątkiem tej ostatniej. Oparł się przy tym na ustawie z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.). Wskazał, że o ile podanie nazwiska czy numeru lekarskiego jest niezbędne do zrealizowania uprawnienia, jakim jest możliwość odwołania się do wyższej instancji,

o tyle ujawnienie stażu pracy jako lekarza orzecznika i głównego lekarza orzecznika nie jest już konieczne.

– Niewątpliwie jest to informacja publiczna. Nie widzę możliwości ograniczenia dostępu do niej. Żądanie dotyczy osoby pełniącej funkcję publiczną i to w związku z jej wykonywaniem – przekonuje adwokat Przemysław Rosati.

Ubezpieczony nie skorzystał z możliwości, jakie daje ustawa o dostępie do informacji publicznej. W zamian poskarżył się do generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Ten potwierdził, że podanie stażu lekarskiego nie jest niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionego celu realizowanego przez odbiorcę danych. Do komisji lekarskiej ZUS można bowiem odwołać się bez ich znajomości. W dodatku zarzut braku kompetencji można uczynić przedmiotem skargi.

– GİODO nie mógł wydać innej decyzji, gdyż jest związany ustawą o ochronie danych osobowych. Przesłanki ujawnienia informacji są tam jednak bardziej restrykcyjne niż w przypadku dostępu

do informacji publicznej. Ta ostatnia chroni tylko przed naruszeniem prywatności, ale nie można się nią zasłaniać w przypadku stażu pracy osoby pełniącej funkcje publiczne – akcentuje Szymon Osowski, prezes Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska.

– Gdyby w każdym takim przypadku instytucje zasłaniały się ochroną danych, wiele informacji publicznych nigdy nie ujrzałoby światła dziennego. Udostępnienie arbitralnie wybranych informacji uważam za nieprawidłowe – ocenia dr Agnieszka Piskorz-Ryń z Wydziału Prawa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jej zdaniem ubezpieczeni w takich sytuacjach powinni zwracać się do ZUS z pytaniem o dane, których ujawnienia im odmówiono. Zgodnie z prawem odpowiedź ma nastąpić na piśmie w drodze decyzji administracyjnej. Jeśli będzie negatywna lub ZUS w ogóle jej nie udzieli, powinni składać skargi do sądu administracyjnego.

PISALIŚMY O TYM

Rozstrzygnięcia ZUS nie zawsze legalne – DGP 76/2014

www.praca.gazetaprawna.pl